

JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, Ukraina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, wizyta w Lublinie

Powroty do Lublina

[Przyjechałem pierwszy raz] w dwutysięcznym, ja myślę, pierwszym czy drugim. Tam była taka rzecz, wszyscy ci, co wyjechali z Polski w związku z marcem [19]68 roku, do [19]89 roku, do tego czasu, że w Polsce zaczęły się zmiany, nie mieli prawa [wjazdu]. Nawet nie puszczali ludzi, jeśli rodzice zostali tu i byli chorzy. Tym, co chcieli przyjechać, żeby się nimi opiekować, nie dawali możliwości wjazdu. Pamiętam, przyleciał tu z wizytą jakiś premier Szwecji i miał w swoim *palmali* takiego naszego z [19]68 roku, to jego nie wpuścili. Powiedzieli, że są ograniczenia dla tych ludzi.

Ja mogę porównać, bo między tym pierwszym a terażniejszym pobylem, ja widzę, że się tak miasto zmienia. Tu na dobre wyszło to wejście do Unii Europejskiej. PRL to był biedny kraj i który na inwestycje nie miał pieniędzy, na nic nie miał pieniędzy. I właściwie kraj nie bardzo się zmienił od [19]69 po [19]89. A teraz to się czuje, że są zmiany.

Ja im powiedziałem [moim dzieciom], że ja chcę ich wziąć. A moje córeczki to bardzo lubią. Oni całą Europę sobie zjeździli. Bardzo lubią Italię, lubią i Anglię. Właściwie oni lubią Europę. Do Polski specjalnego sentymentu nie mają, języka nie znają. Ale ja ich próbuję namówić, żeby przyjechali, popatrzeli. Możliwe nawet tym latem jeszcze spróbuję. Przede wszystkim jako część będzie Festiwal Singera w Warszawie. Ja je chcę wziąć tam, a potem skoczyć tak z wizytą, by popatrzeli gdzie ojciec był, żył, gdzie co ciekawego jest.

Data i miejsce nagrania	2017-07-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"